

# Dixon37, Rap Vs Hajs

Nawet je&#347;li kiedy&#347; nie b&#281;d&#281; mia&#322; co je&#347;li nawet kiedy&#347; nie b&#281;d&#281; m&#322;wi&#322; niekt&#322;rym osobom tym, &#380;e jestem sob&#261; i chuj mnie obchodzi co niekt&#322;ry robi&#261; sprzedaj&#261; si&#281;, wielkie mi&#322;o&#347;ci umieraj&#261; przyja&#378;nie zu&#380;ywaj&#261; i to pod wp&#322;ywem chwili bo tak obrz&#281;ku styli wszystko si&#281; tu zmienia takie &#380;yacie brat, bo takie te osiedla mimo wszystko my nie zamierzamy przesta&#263; nasz rap jest czym&#347; co nas odzwierciedla nasz rap ponad syf, kt&#322;ry widzisz w mediach sam dobrze wiem jak hajs uzale&#380;nia tych paru chwil co w &#347;rodku serca za &#380;adne skarby przenigdy nie sprzedaj wtedy ju&#380; nic tego ci nie da wtedy zobaczysz co to jest bieda pustka, rozdarcie helu pafeta psychika p&#281;ka dalej skok z pi&#281;tra przesta&#324; Dix dla ogarni&#281;cia ty zacznij &#380;y&#263; i to od dzi&#347; dla wszystkich tych co robi&#261; to dla ciebie Chcesz naprawia&#263; &#347;wiat wiesz zacznij od siebie ka&#380;dy z nas gdzie&#347; tam ma upragnione marzenie by&#263; kim&#347;, by&#263; sob&#261; ci&#261;gle w to wierz&#322; m&#322;j pracy owoc powstaje ca&#322;odobowo na papierze kolejna zwrota, z niej floty nie ma, szkoda nie wiem, wa&#380;ne, &#380;e czerpi&#281; rado&#347;&#263;, czuj&#322; i wbrew pozorom dla niekt&#322;rych to jest problemem poch&#322;on&#261;&#322; ich ten biznes, sprzedaj&#261; siebie maj&#261; fur&#281;, kom&#322;r&#281;, dup&#281;, no prawie jak w lecz kiedy s&#322;o&#324;ce zachodzi to m&#281;czy ich sumienie patrz&#261; na gwiazdy, pytaj&#261; Boga czy to z&#322;udzenie maj&#261; wszystko co chcieli wszystko to maj&#261; za monet&#281; dopiero czas im dzi&#347; pokaza&#322; co najwa&#380;niejsze nie z&#322;oto, srebro, platyna, a dusza i serce bez tego kim by&#347; tu nie by&#322; to &#380;yacie to b&#281;dzie piek&#322;wi&#281;c pami&#281;taj, &#380;e pieni&#261;dze to nie szcz&#281;&#322; Ty masz hajs to go kitraj Ja mam rap nie od dzisiaj Wy liczcie dalej mamon&#281; My na osiedlach kolejny projekt To wygl&#261;da tak Dixon maniak atak na track i powstaje sto-sto procent rap chod&#378; zjemy zobaczysz z bliska jakie&#347; gramy obraz blokowiska warszawskiego ksi&#281;stwa to sto&#322;eczne miasto w drodze do zwyci&#281;stwa by omin&#261;&#263; to bagno co wci&#261;ga wszystko na dno prowadzi do ruiny, my robimy dzie&#322;o bezcenne to nie g&#322;wno materialne, kt&#322;rym zapchasz jap&#281; jak ten wyg&#322;odnia&#322;y kapusty pusty jak wypchane biusty, tanie pizdy to dzia&#322;ania nie dla floty lecz zami&#322;owania do pisania nieca&#322;yymi dniami chodz&#261; po bani my&#347;li z rymami nic na tacy tylko dzi&#281;ki pracy s&#261; efekty to si&#322;a wiary w nasze projekty i &#380;yacia filary W tej walce nie ma podium w prawilnej ekipie tym si&#281; szczy&#281;, &#380;e nasz rap nie zapierdala zgrzytem nie jak sterowany z g&#322;ry lukierowych bandach kiedy my&#347;l&#261; o pieni&#261;dzach my&#347;l&#261; o koncercie wykr&#281;ci jaki&#347; refren wpadaj&#261;cy w ucho zakocha&#322;e&#347; si&#281; w playbacku przyznaj si&#281; ty kurwo

nast&#281;pny przyk&#322;ad to organizatorzy  
chujowe kluby w nich zjebani sponsorzy  
ka&#380;dy chce zarobi&#263; na zajawkach m&#322;odych  
popatrz ile na bazarach jest pirackich kopii  
robimy dalej rap nie patrz&#261;c w statystyk&#281;  
nie po to robi&#281; rap by chwali&#263; si&#281; wynikiem  
wielu producent&#281;w sprzeda&#322;o ju&#380; sw&#261; dup&#281;  
robi&#261; g&#281;wno dla frajer&#281;w, bo postawi&#261; im &#380;  
swe ambicje zostawili z popit&#261; na klat&#281;wie  
niech trzyma si&#281; ten syf najdalej najd&#322;u&#380;ej  
[x2]  
Ty masz hajs to go kitraj  
Ja mam rap nie od dzisiaj  
Wy liczcie dalej mamon&#281;  
My na osiedlach kolejny projekt